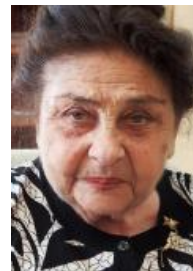


## HENRIKA SHVEFEL

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, okupacja niemiecka, garbarnia, Niemiec, ucieczka, pomoc Niemca

### „Niemiec umożliwił nam ucieczkę”

Jak tatuś tam był skoszarowany [w garbarni], tam było ich kilku, to ten Niemiec właśnie, który prowadził tą garbarnię, powiedział tatusiowi: „Ja mam was wszystkich za dwa dni zwrócić na Majdanek. Ja wyjeżdżam teraz na urlop. Jak wrócę, to was nie będzie, to ja nie będę odpowiedzialny”. Wszyscy uciekli, nie wszyscy się uratowali. Ale wtedy właśnie wszyscy uciekli. Tatuś tyle lat pracował, to miał dużo znajomych, to pamiętam, że wtedy jakiś kolejarz go przyprowadził do Warszawy, i Wanda [Olbrychska] go urządziła też u kogoś. Mój tatuś był z babcią, a moja mama była z dziadkiem, żeby nie było razem, bo jak ktoś się nie uratuje, zostaną dzieci bez rodziców. Tak się myśli w czasie wojny. Różnie się myśli...

Nie pamiętam jak nazywał się ten Niemiec, ale on był wtedy, nie wiem czy był właścicielem, ale był odpowiedzialny za tą garbarnię. Oni myśleli widocznie, że my nie wrócimy i on już będzie właściciel. W każdym razie później był jego sąd w Niemczech. I tatuś wtedy pojechał do Niemiec, żeby być świadkiem. Tak, był świadkiem. Ale świadczył za nim, nie przeciwko niemu. W każdym razie ja pamiętam, że tatuś wtedy wrócił z jedną skarpetką, bo nie mógł się ubrać nawet. I od wtedy miał wysokie ciśnienie jak wrócił stamtąd. Widocznie to był jakiś stres.

Data i miejsce nagrania	2017-07-04, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"